



DOROTA BAREŁA

redaktor wydania

Kard. Wyszyński to człowiek przecierający swoją działalnością w tzw. realnym socjalizmie ścieżki, którymi później mógł podążać Karol Wojtyła – mniej więcej takie słowa wypowiedział niedawno ks. bp Ignacy Dec. Bóg posłał kogoś o tak wielkiej osobowości, że nazywa się go Prymasem Tysiąclecia, by przygotować miejsce komuś jeszcze większemu – komu przypisuje się obalenie komunistycznego reżimu. Czy to dostrzegamy i czy jeszcze pamiętamy o Kardynale? Wspomnień osób z naszej diecezji o kard. Wyszyńskim w 25. rocznicę jego śmierci szukaj na s. IV i V.

ZA TYDZIEŃ

- SPOTKANIE Z PAPIEŻEM Benedyktem XVI. Jak przeżywali je nasi diecezjanie?
- DNI PAPIESKIE W Świdnicy

Święto w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej

Czterech nowych kapłanów

Po sześciu latach formacji czterech diakonów przyjęło święcenia kapłańskie. Udzielił ich ks. bp Ignacy Dec.

Z niepokojem wierni spoglądali w kierunku ołtarza, przed którym było jedynie czterech kandydatów do święceń kapłańskich. 20 maja wielu uczestników uroczystej Mszy św., wychodziło z katedry z przekonaniem, że sprawę powołań do kapłaństwa, powinni w szczególności sposób omadlać. – Kiedy patrzyłam na naszego biskupa, to wydawało mi się, że się martwi liczbą neoprezbiterów – opowiada pani Władysława. – Zaproponuję mojej róży różańcowej, byśmy dodatkowo odmawiały dziesiątek Różańca o powołania kapłańskie i zakonne.

A skoro już o powołaniach mowa, to ks. A. Bałabuch, rektor seminarium, przypomina, że powołani do kapłaństwa powinni osobiście w kurii biskupiej złożyć następujące doku-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

menty: podania o przyjęcie do WSD Diecezji Świdnickiej (skierowane do ks. bp. I. Deca) i o przyjęcie na Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu (skierowane do rektora PWT we Wrocławiu), życiorys, metrykę chrztu i bierzmożowania, świadectwo maturalne i ukończenia szkoły, opinie proboszcza i katechety, zaświadczenie o stanie zdrowia, 3 fotografie.

Mają też, 13 lipca o godz. 10.00 (gmach WSD, pl. Wojska

Pierwsza w życiu koncelebra eucharystyczna wyswięconych księży

Polskiego 2 w Świdnicy) oraz 21 września (dla kandydatów, którzy zgłoszą się w czasie wakacji) stawić się na kwalifikacji pisemnej. Obowiązkowa lektura do kwalifikacji (test i praca pisemna): Katechizm Kościoła Katolickiego, Ewangelia wg św. Łukasza i św. Jana, Adhortacja Jana Pawła II – *Pastores dabo vobis* oraz listy Jana Pawła II do kapłanów.

Tak się zaczyna drogę ku kapłaństwu. **XRT**

DZWONY RADOŚNIE ZABRZMIAŁY



Ten dzień w Polanicy Zdroju był wyjątkowy. Bez wahania można powiedzieć, że było to święto całej miejscowości. W niedzielę 21 maja w tamtejszym kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odbyła się uroczystość konsekracji nowych, potężnych dzwonów. Zaraz po ceremonii po raz pierwszy rozległ się ich dźwięk. Na Mszy św., której przewodniczył bp Ignacy Dec, nie zabrakło dawnych niemieckich mieszkańców miejscowości. Stąd też nasz biskup wiele tekstów liturgicznych odmawiał także w języku naszych zachodnich sąsiadów. Podczas uroczystości Ordynariusz świdnicki otrzymał tytuł honorowego obywatela Polanicy Zdroju. Za to tamtejszy proboszcz i dziekan został odznaczony przez Radę Miejską za zasługi dla miasta.

Nowy dzwon „Ojciec św. Jan Paweł II” z Polanicy Zdroju

Na wycieczkę ze świętą



ARCH. SIOSTR SALEZJANEK

Na szczycie Ślęży chłopcy przygotowali ognisko

MAJÓWKĄ NA ŚLĘŻY uczniowie Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek uczcili 16 maja 125. rocznicę śmierci współzałożycielki zgromadzenia i pierwszej salezjanki – św. Marii Dominiki Mazzarello. Młodzież wraz z dziećmi świętowała, piekąc kiełbaski, biorąc udział w konkursie wiedzy o świętej, a także prze-

prowadzono akcję „sprzątania świata”. Niespodzianką był prezent od jednej z sióstr – kamyczki przywiezione z miejsca, gdzie urodziła się s. Maria Dominika. – Chciałabym, żeby majowe wyjazdy połączone z poznawaniem coraz to nowych wielkich osobowości stały się tradycją szkoły – mówi s. Alina Andrejko, dyrektor.

Kalendarium

CZERWIEC. 1.06 – Krajowy Kongres Misyjny Dzieci w Częstochowie. Pielgrzymka dzieci z ognisk misyjnych na Jasną Górę. **03.06** – diecezjalne spotkanie osób niepełnosprawnych i ich przyjaciół w Świdnicy. **10.06** – pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych i ERM do Barda. Msza św. o godz. 11.00. **11.06** – uroczystość Trójcy Świętej. Pielgrzymka Towarzystwa Przyjaciół WSD Diecezji Świdnickiej do sanktuarium MB w Bardzie. Msza św. koncelebrowana o godz. 15.00. **15.06** – uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Centralne uroczystości dla wszystkich parafii miasta Świdnica w katedrze o godz. 9.30. Święto patronalne Eucharystycznego Ruchu Młodych. **17.06** – pielgrzym-

ka osób konsekrowanych do Strzegomia, Msza św. o godz. 11.00. **18.06** – odpust w sanktuarium Matki Bożej Przyczyny Naszej Radości na Górze Iglicznej. Msza św. o godz. 13.00. **19.06** – konferencja dziekańska. **24.06** – święcenia diakonatu i posługa akolitu. Msza św. w katedrze o godz. 10.00. Zakończenie roku akademickiego w WSD Diecezji Świdnickiej. Diecezjalna Pielgrzymka Młodzieży do sanktuarium Matki Bożej w Wambierzycach Msza św. o godz. 16.00. Diecezjalna Pielgrzymka Harcerzy i Harcerek do sanktuarium Matki Bożej w Wambierzycach. Msza św. o godz. 16.00. **29.06** – uroczystość śś. Apostołów Piotra i Pawła. Dzień papieża Benedykta XVI.

GN w TVP 3

PROGRAM „W KRĘGU WIARY”, emitowany przez TVP3 Wrocław w sobotę o godz. 17.00, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w



trzech dolnośląskich diecezjach. W cotygodniowym serwisie informacyjnym także zapowiedź najnowszego wydania „Gościa Niedzielnego”.

Szkolne urodziny

KŁODZKO. Program artystyczny przygotowany przez najmłodsze klasy podstawówki, quiz na temat życia Papieża Polaka, film o najbardziej interesujących momentach z jego życia – to tylko niektóre z punktów programu, jaki zaprezentowano 18 maja w Zespole Szkół Integracyjnych im. Jana Pawła II. W debacie wychowawczej: „Szkoła przyjazna uczniowi – współudział młodzieży w procesie edukacji” wzięły udział reprezentacje z innych kłodzkich szkół gimnazjalnych i liderzy Świetlicy Socjoterapeutycznej z Zabrze. Urodziny Papieża uczczono wspólnie z ks. Stanisławem Czachorem, proboszczem parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, który rano odprawił Mszę św.



RENATA PYKA

Najmłodszy uczniowie wykonywali też prace plastyczne

w intencji Jana Pawła II. Po niej swój program zaprezentowało Gimnazjum nr 2, a wieczorem wiersze Papieża i o Papieżu zaprezentowali uczniowie i nauczyciele szkoły im. Jana Pawła II.

Zasadnicza prawda

STANOWICE. Mottem uroczystości ku czci Jana Pawła II stały się jego słowa: „Przybyłem do wszystkich bez wyjątku, aby przypomnieć jedną zasadniczą prawdę, na której zbudowana jest nasza wiara – że Bóg jest miłością”. 21 maja w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa odprawiono uroczystą Mszę św., a po niej zaprezentowano artystyczny program słowno-muzyczny.

Jesteś Piotrem

ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE. Projekcją plenerową oratorium „Tu es Petrus” w parku przy kościele św. Jadwigi parafia, Starostwo Powiatowe i tutejszy Ośrodek Kultury uczcili 18 maja urodziny Jana Pawła II. „Tu es Petrus, Pielgrzymie z Wadowic (...), nie przeminiesz cały” – przypomnieli tą imprezą organizatorzy.

Wyjątkowa pielgrzymka

ŁĄDEK ZDRÓJ – ŚWIDNICA. 16 maja grupa 74 dzieci pierwszokomunijnych z Łądka Zdroju (na zdjęciu), którym towarzyszyli rodzice, katechetki (s. Angelika i Anna Brzezińska) oraz diakon Karol Tyrcha pielgrzymowała do katedry świdnickiej. Wołą rodziców i łądeckich duszpasterzy było, by dzieci w biskupim kościele podziękowały za dar pierwszej spowiedzi i Komunii św. Wielkie

wrażenie zrobiła na nich katedra oraz przepych jej wystroju. Najdłużej jednak będą pamiętać Mszę św., której przewodniczył ks. Roman Tomaszczuk. – Po raz pierwszy na Mszy św. dzieci były tak blisko ołtarza – zauważyła s. Angelika. Podczas modlitwy eucharystycznej wierni otoczyli bowiem ołtarz, tak by być naoczni świadkami misterium Najświętszej Ofiary.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Słowo naszego Biskupa

KARDYNAŁ
WYSZYŃSKI

Kardynał Hlond, kiedy wrócił z wojennej tułaczki, odszedł do Pana przedwcześnie. Zdążył jedy-

nie zaprowadzić administrację kościelną na Ziemiach Odzyskanych. Pałeczka prymasowska została wówczas przekazana w ręce młodego biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego. Tenże hierarcha zawarł porozumienie z rządem komunistycznym w kwietniu 1950 roku. Było ono różnie oceniane i komentowane. Okazało się, że ze strony władz państwowych był to wybieg i przystąpiono do tego porozumienia nieszczerze. Bardzo szybko komuniści przestali respektować ustalenia i rozpoczęła się wielka walka, wielkie ścieranie się ideologii komunistycznej z nauką Kościoła. W tej sytuacji Prymas zaprezentował się jako człowiek Kościoła i syn Ojczyzny naszej. Był wielkim obrońcą Kościoła i strażnikiem praw naszego narodu. Zapłacił za to wysoką cenę, bo na trzy lata został odseparowany od ludzi. Był internowany, ale, jak sam później ocenił z perspektywy czasu, był to okres, kiedy mógł przygotować program narodowych rekolekcji przed Milenium Chrztu Polski. Podczas uwięzienia napisał tekst Ślubów Jasnogórskich, wiele spraw przemyślał i przemodlił, ułożył program Wielkiej Nowenny. Podczas głównych uroczystości milenijnych zabrakło papieża Pawła VI, gdyż komuniści nie zgodzili się na jego przyjazd. Na wałach jasnogórskich pusty tron papieski, zdjęcie Ojca Świętego i kwiaty stały się mocnym symbolem tamtej rzeczywistości. Pamiętam, byłem wtedy klerikiem trzeciego roku, że abp Antoni Baraniak wygłosił wówczas bardzo doniosłe w swej treści kazanie.

BP IGNACY DEC

ZDJEŃCIA: KS. ROMAN TOMASZCZUK



Wędrując ścieżkami Karola Wojtyły pokonali odcinek 227,5 km. Dumni są jednak z innej drogi – tej, na której spotkali Jezusa.

Fascynacja Janem Pawłem II wyrwa ludzi z codzienności i wyprowadza na nowe tereny, odkrywa nowe drogi, pozwala poszerzyć horyzonty. Dlatego Benedykt XVI nawiedza naszą Ojczyznę, a grupa świdniczan przeszła trasę główną Małopolskiego Szlaku Papieskiego z Krakowa do Starego Sącza.

Pomysł

narodził się z pasji, jaką żyje Andrzej Szymaniuk ze Świdnicy, który znany jest ze swej miłości do gór. Kiedy zaproponował on grupie swoich przyjaciół papieską sztafetę, mogli tylko przeczuwać, co się wydarzy (pisaliśmy o tym w 14. GN).

Czternastodniowa wędrownia została podzielona na pięć etapów. Każdy z nich pokonała inna grupa. Pierwszy: Andrzej Szymaniuk, Aleksander i Maria Jakuszowie, Wioletta, Andrzej, Magda i Gabrysia Orłowsy, drugi Zbigniew Curyl oraz Katarzyna i Stanisław Sawicy, trzeci Witold i Grażyna Baranowie, czwarty Zdzisław i Elżbieta Kołodziejowie,

piąty Lucyna, Irek, Ireneusz Pałacowie.

Rzeczywistość

okazała się zaskakująca. – To co nas łączy, można nazwać przyjaźnią – wyznaje Ireneusz Pałac, kierownik piątego etapu sztafety. – W swym gronie, od mniej więcej trzech lat, uprawiamy turystykę górską. Trzeba przyznać, że w codziennych rozmowach nie istnieją tematy wiary, jej przeżywania, doświadczenia Pana Boga. Dla nas jednak, całkiem nieoczekiwanie, wędrownia śladami Papieża stała się okazją do spontanicznego dzielenia się swoją wiarą. Przez całą trasę istniała łączność pomiędzy członkami sztafety. Nasze SMS-y, rozmowy telefoniczne czy odwiedziny nie służyły tylko wymianie informacji o szlaku. Ojciec Święty zaprowadził nas głębiej. Z poziomu towarzyskiego, ludzkiego zesłaliśmy w naszej relacji do sfery Ducha – kończy.

Stało się tak

jak zaprasza hasło (*Duc in altum* – wypłyn na głębinę), wypisane na krzyży-

Od lewej
Rodzina Pałaców i autor w Starym Sączu oraz krzyż, przywieziony z Rzymu

Rodzina Pałaców na papieskim szlaku

ku przekazywanym sobie przez kolejne grupy pielgrzymów.

Więc nic się zmieniło! Karol Wojtyła, kiedy wędrował górkami szlakami w otoczeniu znajomych, przyjaciół, studentów, szukał swojej drogi do ludzi i budował mosty między nimi. Ale to nie koniec! Pozwalał jednocześnie odkrywać prawdziwy sens ludzkiego życia: zawierzenie Ojcu. Świdniczanie przekonali się, że Jan Paweł II po swojej śmierci nadal podprowadza nas bliżej nieba. Wystarczy ruszyć jego śladami.

KS. ROMAN TOMASZCZUK



MOIM ZDANIEM

ANDRZEJ SZYMANIUK

pomysłodawca sztafety

To niecodzienne przeżycie, gdy zamiar staje się rzeczywistością. Przyznaję, że bardzo mocno przeżyłem dwa tygodnie sztafety. Kiedy ostatnia grupa docierała do Starego Sącza, ja modliłem się przed Czarną Madonną. Przed Nią powtarzałem jak Ojciec Święty: *Totus Tuus* – w tym, co osobiste i w tym, co nasze, wspólne – jeszcze piękniejsze dzięki tej pielgrzymce.



— Stwarzał wśród nas
poczucie bezpieczeństwa.
W jego obecności czuliśmy się
zawsze jak dzieci Kościoła
i naszego narodu
— tak bp Ignacy Dec
wspomina kard. Stefana
Wyszyńskiego.
W tym roku **obchodzimy**
25. rocznicę
śmierci Prymasa
Tysiąclecia.
Zmarł 28 maja 1981 roku.

tekst
ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI

To właśnie on, na prawie rok przed śmiercią, koronował figurę Matki Bożej Królowej Rodzin w Wambierzycach. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu metropolii wrocławskiej. W uroczystości towarzyszył mu wówczas prefekt Kongregacji ds. Biskupów kard. Sebastian Baggio, a także prymas Czech kard. František Tomášek oraz ówczesny arcybiskup, późniejszy kardynał Henryk Gulbinowicz. Ciekawostką jest, że to właśnie Prymas był fundatorem koron, nałożonych na figurę Wambierzyckiej Pani. Czwierćwiecze śmierci kard. Wyszyńskiego zbiega się z 70. rocznicą podniesienia tamtejszej świątyni do rangi bazyliki.

Głównie Wrocław

Ale nie tylko Wambierzyce są jednym spośród dolnośląskich miast mogących pochwalić się tym, że pozostawił w nich swój ślad Prymas Tysiąclecia. Wśród nich prym oczywiście wiedzie Wrocław. Tamtejsza katedra gościła go w swoich murach wielo-



ARCHIWUM KURI

krotnie. Jednym z najbardziej spektakularnych wydarzeń były święcenia kapłańskie, udzielone pierwszym absolwentom tamtejszego seminarium. Była to druga wizyta Prymasa w stolicy Dolnego Śląska. Później bywał tu między innymi, wskrzeszając kapitułę katedralną czy udzielając sakry biskupiej Wincentemu Urbanowi.

Kształtował wielu kapłanów

Nic więc dziwnego, że ta jedna z największych postaci narodu polskiego miała ogromny wpływ na całe pokolenia kapłanów, między innymi na naszego biskupa Ignacego Deca. — Moje spotkania z kard. Stefanem Wyszyńskim rozpoczęły się w roku 1966, w roku Millen-

Jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu całej naszej metropolii były święcenia kapłańskie, udzielone pierwszym absolwentom seminarium wrocławskiego przez Prymasa Tysiąclecia

nium Chrztu Polski. Miałem możliwość być blisko Prymasa w czasie uroczystości milenijnych na Jasnej Górze, w Przemysłu oraz we Wrocławiu — wspomina ordynariusz. — Byłem wtedy klerikiem czwartego, a potem piątego roku studiów w Wyższym Seminarium Duchownym. Na centralne uroczystości milenijne do Częstochowy pojechała cała nasza wspólnota seminarystów.

3 maja o godz. 10.00 rozpoczęła się procesja po jasnogórskich wałach z cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Ksiądz Prymas szedł na końcu procesji, tuż za obrazem. Miałem szczęście z kolegami iść tuż za nim. Tworzyliśmy z tyłu kordon ochronny. Patrzyłem z bliska na jego gesty. W pewnym momencie podszedł do sztandaru kaszubskiego i ucałował go.

Przy ołtarzu polowym na wałach Prymas był witany jako legat papieża Pawła VI, którego nie wpuszczono do Polski na uroczystości milenijne. Witął go w imieniu wszystkich arcybiskup Antoni Baraniak z Poznania. Mówił o cierpieniach Prymasa za Kościół. Powiedział między innymi: „Im więcej cię szkalują, tym więcej cię kochamy, tym bliżej ciebie stoimy i widzimy w tobie najlepszego ojca narodu” — wspomina bp Dec. — Po Ewangelii Prymas wygłosił płomienne kazanie, a po nim oddał naród w niewolę miłości Matce Bożej za wolność Kościoła w świecie i w Polsce. Wszyscy odśpiewali „Boże, coś Polskę”. Wieczorem tego dnia Ksiądz Prymas wygłosił drugie kazanie. Nawiązał w nim do orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich. Zgromadzeni wierni trzykrotnie powtórzyli za Prymasem słowa: „przebaczamy, przebaczymy, przebaczymy”.

Pry

Ojcie

mas z naszą ziemią związany

c Narodu



Człowiek pokoju

Jak mówi bp Ignacy Dec, Prymas Tysiąclecia był człowiekiem pojednania. – Na uroczystościach milenijnych w Przemysłu Sumę odprawiał arcybiskup Karol Wojtyła – wspomina. – Ksiądz Prymas wygłosił kazanie, którego mottem były słowa: „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie”. Kaznodzieja zauważył, że „nastaly czasy, w których nie siłą trzeba rozstrzygać spory i konflikty międzynarodowe, ale w duchu miłości ogólnoludzkiej i w duchu wzajemnego zrozumienia”.

W czasie uroczystości milenijnych we Wrocławiu na placu Katedralnym miał miejsce incydent. – Przez tłum chciała przebić się karetka pogotowia ratunkowego – mówi ks. prałat Bogusław Wermiński z parafii pw. Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu. – Była to wyraźna prowokacja. – Ksiądz Prymas przerwał kazanie i spokojnie powiedział: „pozwólcie bratu wypełnić nakazany obowiązek” – wspomina bp I. Dec.

Mądrze i z humorem

Ordynariusz świdnicki okazję do spotkań z Prymasem miał także w czasie studiów specjalistycznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. – Zawsze był obecny na uroczystości roku akademickiego – mówi. – Niekiedy głosił kazanie i zawsze przemawiał na koń-

cu w czasie akademii inauguracyjnej. Oczekiwaliśmy na jego słowo. Było dostojne, mądre i niekiedy pełne humoru.

– Był człowiekiem niezwykle zatroskanym o młodzież – podkreśla ks. B. Wermiński. – Spotykałem się z nim jako duszpasterz akademicki, między innymi w Oltarzewie. Przez szereg lat widywaliśmy się w Niepokalanowie. Przyjeżdżał tam na rekolacje dla duszpasterzy akademickich. Osobiście spotkałem się z nim raz, w Warszawie. Dokładnie zapamiętałem tę datę, bo złożył mi wówczas dedykację w swojej książce „Z gniazda orląt”. Był wówczas 18 kwietnia 1974 roku.

Wielki i rozmodlony

– Kolejny raz spotkałem się z kard. Wyszyńskim w czasie pogrzebu ks. kard. Bolesława Kominka, 14 marca 1974 roku, w katedrze wrocławskiej – mówi bp Dec. – Ksiądz Prymas przewodniczył liturgii pogrzebowej i wygłosił kazanie, w którym naszkicował drogę życia zmarłego kardynała i uwydatnił jego zasługi dla Kościoła na Dolnym Śląsku i w całej naszej ojczyźnie.

– Mam w pamięci jego widok z pogrzebu – wspomina ks. Wermiński. – Szedł skupiony, rozmodlony, trzymając w ręku różaniec. Zawsze zresztą był bezgranicznie oddany Matce Najświętszej – mówi. – Pamiętam, gdy podczas jednych rekolacji w Niepokalanowie wręczono mu ich program, w którym nie było ani jednego tematu Jej poświęconego. Przeczytał uważnie spis treści i zapytał: „a gdzie jest miejsce dla Matki Jezusa”.

Jeszcze tego samego roku, 2 listopada, bp Ignacy Dec miał możliwość koncelebrować Mszę św. pod przewodnictwem Pry-

masa Tysiąclecia na cmentarzu polskim na Monte Cassino. – Zawsze patrzyliśmy na Prymasa jako na księcia Kościoła, ojca narodu, niekwestionowany autorytet – mówi bp Ignacy Dec. – Szanował godność każdego człowieka, bez względu na jego wyznanie czy poglądy – wspomina ks. Bogusław Wermiński. – Był wielkim patriotą, mężem Kościoła, zatroskanym o cały nasz naród. ■



Prymas Tysiąclecia od pięciu lat jest patronem gimnazjum nr 2 w Strzegomiu

PAMIĘTAJĄ TAKŻE MŁODZI

Osobowość Prymasa odciska swój ślad także na osobach, które się z nim nie spotkały, a nawet urodziły się wcześniej niż on. Tak jest w naszym gimnazjum nr 1 w Strzegomiu, które 17 maja obchodziło pięciolecie istnienia. O tym, kim był, przypominają tu uczniom dorośli – jak ks. bp Ignacy Dec, który podczas uroczystej Mszy św. w tym dniu podkreślił, że Prymas był w perspektywie historii człowiekiem, który przecierał drogę Janowi Pawłowi II. Przypominają również sami uczniowie – na przykład podczas przygotowanej przez nich akademii. ■

Figura Matki Bożej Królowej Rodzin w Wambierzycach, koronowana w 1980 roku przez kard. Stefana Wyszyńskiego

Konferencja o wychowaniu

Tworzyć Człowieka



DOROTA BAREŁA

„Wychowawca naprawdę kocha i wychowuje młodzież, kiedy przekazuje jej wyższe ideały i kiedy towarzyszy jej na trudnej drodze codziennego dojrzewania do życiowych decyzji” – te słowa Jana Pawła II stały się mottem konferencji dla wychowawców, pedagogów i psychologów 17 maja w Kamionkach.

To kolejna z prezentacji placówek oświatowych powiatu dzierżoniowskiego, które zapoczątkowano w 2000 r. Tegorocznym patronował, oprócz

Śląskiego Kuratora Oświaty, Beaty Pawłowicz, ks. bp Ignacy Dec (podczas spotkania reprezentował go ks. kanclerz Stanisław Chomiak).

Podczas konferencji pracownicy oświaty mieli okazję wysłuchać dwóch wykładów, obejrzeć film pt. „Mój najlepszy wychowawca”, przygotowany przez młodzież. Ogłoszono wyniki konkursu literackiego „Mój wymarzony wychowawca” i podsumowano warsztaty dla nauczycieli

Konferencję w Kamionkach poświęcono wzmocnieniu roli wychowawcy

DOROTA BAREŁA

KILKA WYBRANYCH RAD Z WYKŁADÓW

Obecnie za przyczynę ADHD przyjmuje się mikroszkodzenia mózgu (...). Koniecznością przy tego typu problemie jest indywidualne traktowanie dziecka, poznanie i zrozumienie jego potrzeb, sprawiedliwe ocenianie, dostosowane do możliwości dziecka, pozwolenie na pracę w jego rytmie, zadbanie, by w szkole czuło się dobrze. Trzeba zachęcać je do pracy zespołowej, ustalić przejrzyste reguły, stałe miejsce w ławce jak najbliższej nauczyciela, spokojnie upominać, odwołując się do jego samokontroli, np. bądź grzeczny, ale nigdy nie grozić, bo to pogarsza sytuację. Musi mieć przerwy na ruch, ale celowy, np. wykonanie polecenia nauczyciela.

PROF. MAŁGORZATA SEKUŁOWICZ
(pedagogika specjalna)

Powody powstrzymania się od zachowań zaburzonych (nałógów – przyp. DB) są cztery: obawa przed utratą dobrych relacji z osobami znaczącymi czy możliwością realizowania własnych planów, wypełnienie czasu innego rodzaju aktywnością oraz obawa przed poczuciem winy wskutek sprzeciwienia się ważnym dla jednostki normom. Istotą wychowania resocjalizującego jest zaangażowanie wychowanka w działalność wysoce nagradzającą, ale mocno sprzeczną z dotychczasowymi sposobami pozyskiwania nagród. Chodzi o wykreowanie nowych dążeń, których resocjalizacji nie da się pogodzić z dotychczasowym stylem życia.

DR HAB. PIOTR KWIATKOWSKI
(stres zawodowy)

Szkoła w Goczałkowie ma patrona

Jak wygrać życie?

Imię Jana Pawła II przyjęło 18 maja, w dzień urodzin Papieża, gimnazjum w Goczałkowie koło Strzegomia. Sztandar szkoły poświęcił nasz Biskup.

Do nadania imienia Jana Pawła II nauczyciele i uczniowie gimnazjum przygotowywali się od 2003 r., kiedy to zaczęli przeprowadzać projekt: „Jan Paweł II patronem szkoły”.

Janusz Kulczycki, tutejszy dyrektor, podkreśla, że podczas jego trwania uczniowie poznawali m.in. historię życia Ojca Świętego w taki sposób, by uświadomili sobie, że tak wielki człowiek przynależał do tego samego, co oni narodu. Projekt miał uwrażliwiać ich na wartości chrześcijańskie

i uświadamiać, że są odpowiedzialni za przyszłość kraju i Kościoła. Przygotowaniom towarzyszyło, wypisane później na sztandarze szkoły, hasło z nauczania Jana Pawła II: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdy nikt inny nie będzie od Was wymagał”.

– Nie lękajcie się przyjść do Chrystusa i żyć Ewangelią nie tylko prywatnie, ale i w życiu publicznym – bp Ignacy Dec, który przewodniczył Mszy św. w tutejszym kościele Chrystusa Króla, nawiązał podczas homilii do słów Papieża Polaka do młodzieży. – Ojciec Święty przestrzegał, by Bóg nie stał się Wielkim Nieobecnym we współczesnym świecie, ale by był w prawie ludzkim, w konstytucjach – bo On nie jest

wrogiem, ale przyjacielem człowieka. Nasz Ordynariusz przypomniał, że Papież wskazywał zawsze na Chrystusa jako najlepszego nauczyciela, że wybierając Go, wygrywa się życie doczesne i wieczne.

Podczas Mszy św. Biskup poświęcił sztandar szkoły. W drugiej części uroczystości, odby-

Gwóźdź w drzewce sztandaru wbił m.in. nasz Biskup

wającej się w wiejskiej świetlicy, dyrektor Janusz Kulczycki przekazał sztandar uczniom, którzy złożyli ślubowanie. Przyznano także statuetki dla przyjaciół szkoły.

W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele tutejszych władz i księża z dekanatu.

DOROTA BAREŁA



DOROTA BAREŁA

Neoprezbiterzy diecezji świdnickiej

Bóg jest miłością

Deus caritas est
— pod takim
hasłem
neoprezbiterzy,
którzy rozpoczęli
wędrowkę
ku kapłaństwu
w roku
Wielkiego
Jubileuszu,
od tygodnia
służą Kościołowi.
Oto ich sylwetki.



**KS. ANDRZEJ
MAJKA**

urodził się 29 listopada 1979 roku w Bystrzycy Kłodzkiej. Pochodzi z parafii Matki Bożej Królowej Polski i św. Maternusa w Stroniu Śląskim. Maturę uzyskał w Technikum Hotelarskim w Kłodzku. Pracę magisterską pt. „Fenomen śmierci w interpretacji filozoficznej” napisał pod kierunkiem ks. bp. Ignacego Decca. Jego kapłańskim mottem są słowa zaczerpnięte z Psalmu 31: „Ty bowiem jesteś dla mnie skałą i twierdzą; przez wzgląd na imię Twoje kieruj mną i prowadź mnie!”. – Te słowa znaczą dla mnie tyle, iż nikt inny jak tylko Chrystus, który jest tak trwały i mocny jak skała czy twierdza, może dla mnie stanowić pewny drogowskaz i drogę jednocześnie. Wybrałem te słowa dlatego, że niosą one nadzieję na przyszłość. O nikogo innego nie można się tak skutecznie oprzeć jak o skałę i twierdzę, czyli o Chrystusa – wyjaśnia.



**KS. KAMIL
RACZYCKI**

urodził się 30 lipca 1981 roku także w Bystrzycy Kłodzkiej i podobnie jak ks. Andrzej pochodzi z parafii w Stroniu Śląskim. Ukończył Liceum Ekonomiczne w Bystrzycy Kłodzkiej. – Pracę napisałem z psychologii, na seminarium ks. prof. dr. hab. Mariana Wolickiego, pod kierunkiem ks. dr. Andrzeja Jagielly. Jej tytuł to „Psychospołeczne uwarunkowania altruistycznych postaw młodzieży” – mówi. – Hasłem na moje kapłaństwo są słowa Jana Pawła II „Miłość mi wszystko rozwiązała, miłość mi wszystko wyjaśniła, dlatego uwielbiam tę miłość, gdziekolwiek by przebywała”. Dobrze wiemy, że najważniejszym przykazaniem jest przykazanie miłości, stąd miłość powinna być motywem działania każdego człowieka, a tym bardziej kapłana. Miłość to Bóg, więc Bóg wszystkim kieruje w taki sposób, żeby było dobrze. Dlaczego akurat takie słowa? Bo papież Jan Paweł II w dalszym ciągu jest osobą, w której głos trzeba cały czas się wsluchiwać – tłumaczy neoprezbiter.



**KS. KRZYSZTOF
WERESKI**

urodził się 16 sierpnia 1975 r. Pochodzi z parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Omroczu (diecezja sandomierska). Maturę zdobył w Liceum Ogólnokształcącym w Janowie Lubelskim. „Aresztowanie i uwięzienie bpa Czesława Kaczmarka” to tytuł jego pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Swastka. Słowa Chrystusowe: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważż mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę” zostały umieszczone przez ks. Krzysztofa na prymitywnym obrazku jako motto jego posługi kapłańskiej. – Wybrałem je dlatego, że ono towarzyszyło mi od początku mojego powołania. W nim ukazany jest cel, który chcę z Bożą pomocą zrealizować – uzasadnia.



**KS. GRZEGORZ
KUCHARSKI**

urodził się 26 czerwca 1981 roku. Jego rodzinną parafią jest strzegomska wspólnota pw. św. Piotra i Pawła. Maturę zdał w Liceum Ogólnokształcącym w Strzegomiu. Pracę magisterską pod tytułem „Obowiązki proboszcza w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego promulgowanego przez Jana Pawła II” napisał pod kierunkiem ks. prof. Wiesława Wenza. Słowa „Idźcie i nauczajcie, udzielając chrztu (...), a oto ja jestem z wami aż do skończenia świata” wybrał jako drogowskaz na swoje kapłańskie życie. Wybór tłumaczy: – Te słowa Chrystusa dane Apostołom jako ostatnie polecenie obejmują również nas. To wezwanie do głoszenia Jego nauki, Dobrej Nowiny o Zmartwychwstaniu, i do tego jesteśmy wezwani, każdy na swój sposób. Jednocześnie Chrystus zapewnia nas o nieustannej pomocy w dziele głoszenia. Jest z nami po wszystkie dni aż do skończenia świata, jest w znakach sakramentalnych, więcej, karmi nas swoim Ciałem, byśmy mieli siłę do świadczenia o Nim.

PANORAMA PARAFII

pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Głuszycy Górnej

Nie poddają się!

Historia tej parafii pokazuje, jak wielki wpływ na życie wspólnoty mają proboszczowie.

Niewielki kościół katolicki w Głuszycy Górnej (na zdjęciu) został wzniesiony w szesnastym stuleciu. Dwieście lat później protestanci zbudowali okazałą świątynię dla potrzeb swojej gminy. Po wojnie, gdy zabrakło wiernych wyznania luterńskiego, budynek został przekazany katolikom.



ZDJĘCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK



KS. LESZEK SIENKIEWICZ

Ur. w 1958 r. w Górze Śląskiej, kapłanem jest od 20 lat. Jako wikary pracował w: Świerzawie, Zwróconej, Chijnowie, Wałbrzychu, Legnicy, Ścinawie. Proboszczował 5 lat w Rudzicy i Siekierczynie 5 lat (przez 3 lata pracował w dwóch parafiach na raz). W Głuszycy jest od 2002 r.

Zaniedbania

Obecnemu proboszczowi trzeba byłoby nadać przydomek „odnowiciel”. Odkąd w 1969 roku zakończono remont poprotestanckiej świątyni, przystosowujący ją do katolickiego kultu, kolejni gospodarze nie poczynili żadnych prac konserwacyjnych. Podobny los spotkał kościół pomocniczy, plebanię i zabudowania gospodarcze parafii. Dlatego od czterech lat jestem budowniczym – opowiada ks. Sienkiewicz. – Odziedziczyłem ruinę. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu moich parafian dźwigamy nasze kościoły z upadku. Wszyscy dobrze wiemy, jakie są możliwości finansowe Dolnoślążaków. Tym bardziej jestem zdumiony tym, co udało się już dokonać. Szczęściem tej parafii jest to, że tworzą ją ludzie kochający Pana Boga. Niestety, ubożenie parafian, wydłużający się czas remontu, powszech-

na drożyzna i pozostały ogrom prac sprawiają, że coraz trudniej jest prowadzić prace remontowe – martwi się proboszcz. I dodaje, podkreślając: – Zdaję sobie sprawę, że zatrzymanie prac na obecnym etapie uniemożliwi rozpoczęcie ich na nowo.

Zawierzenie

Zdumiewa, jak dokładne dane statystyczne o swojej parafii ma jej proboszcz. Ksiądz Sienkiewicz potrafi podać, że pomimo iż parafia liczy sobie 4027 osób, to 370 nigdy nie spotkało się z duszpasterzem (podczas kolędy) i nic o nich nie wiadomo. Najstarszą parafianką jest pani Maria Wałowska (ma 106 lat), populacja parafii obejmuje 1000 rencistów i emerytów, 2000 wiernych jest w wieku produkcyjnym (w tym 40 procent bezrobotnych), reszta to

dzieci i młodzież. Dla tych ostatnich ks. Janusz Garula organizuje doroczny festyn, z którego dochód wspiera ich wakacyjny wyjazd nad morze.

Na biedę duszpasterz odpowiada zachętą do modlitwy. Dwa lata temu zakończyła się parafialna peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego. Przed obrazem modliła się większość spośród 1512 rodzin zamieszkujących teren parafii. Zadziwia mnogość nabożeństw pozamszalnych. Taka jest jednak potrzeba. – Księżulku, ciężko jest. O dzieciach i wnukach trzeba myśleć, groszem się dzielić – wyznaje pani Stefania, z którą rozmawiam tuż przed nabożeństwem majowym. – Ale tutaj, przed Panem Jezusem i Matuchną błagam o nadzieję dla mnie i dla moich. Skutek mурowany!

KS. ROMAN TOMASZCZUK

XVI-wieczny kościół w Głuszycy Górnej oraz odnowiony ołtarz w poprotestanckim kościele parafialnym

ZDANIEM PROBOSZCZA

Niewątpliwie sporym duszpasterskim wyzwaniem jest fakt emigracji zarobkowej młodych ludzi. Wyjeżdżają za chlebem i w trosce o byt materialny często lekceważą zabieganie o życie duchowe. Prędzej czy później większość z nich wróci do swoich domów. Co wtedy? Jakimi ludźmi będą? I co my, duszpasterze, z tym zrobimy? Obojętność czy ignorancja może oznaczać utratę wielu wiernych. Wobec powyższego cenię sobie bardzo tych młodych, którzy zostali. Odkąd jestem proboszczem w Głuszycy, postawiłem sobie dwa cele: pierwszy to praca duszpasterska (rozmodlenie parafii, dlatego taka mnogość różnych form pobożności), drugi, już bardziej z konieczności niż z wyboru, to praca remontowa.

Zapraszamy na Msze św.

■ na Mszę św. w dni powszednie o 8.00 i o 18.00, w piątki o 8.30 i 15.00; w dni świąteczne: 9.30, 11.00, 12.30, 18.00 (od lipca do sierpnia o 20.00), w Głuszycy Górnej o 8.00; w Sierpcy Msza niedzielna w sobotę o 19.00.

■ na całoroczne nabożeństwa: w poniedziałki o 7.00 i w czwartki o 17.00 adoracja eucharystyczna; w środy o 18.00 ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy; w piątki o 8.00 Droga Krzyżowa, a o 15.00 ku czci Miłosierdzia Bożego.

Wikariusz: ks. Janusz Garula